

Sygn. akt II K 367/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3.11. i 5.12.2017 r.

sprawy przeciwko

B. S. urodz. (...)

w W.

córki K. i K. z d. K.

oskarżonej o to, że: w dniu 9 lutego 2017 roku w miejscowości L., woj. (...) na terenie (...) Zespołu Szkół i (...) dokonała naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego nauczyciela E. G., poprzez szarpanie za ramię, podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżoną B. S. za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

II. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. oraz art. 29 ust. 1 Ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 531 (pięćset trzydzieści jeden) złotych i 36 (trzydzieści sześć) groszy, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 367/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lutego 2017 r. oskarżona B. S. została wezwana przez pedagoga szkolnego do (...) Zespołu Szkół i (...) w L. w celu odbioru ze szkoły jej wychowанicy K. P.. Powodem wezwania do odbioru dziecka przed zakończeniem zajęć

lekcyjnych było to, że uczennica skarżyła się na bóle brzucha. Pielęgniarka szkolna zgłosiła oskarżonej, że we włosach K. P. znajdowały się wszy, a wychowawczynie jej klasy E. G. stwierdziła, że nie dbała ona o higienę. Oskarżona oburzyła się i postanowiła wyładować swą złość na E. G.. Udała się wraz z K. P. i drugą swoją wychowanicą – J. W. na korytarz szkolny i skierowała do klasy, w której zajęcia miała E. G.. E. G. przebywała wówczas na korytarzu, gdyż w szkole była przerwa między lekcjami, uczniowie chodzili po korytarzu. Oskarżona podeszła do E. G., mocnym ruchem szarpnęła ją za prawe ramię i skierowała w stronę K. P., żądając oświadczenia, czy K. śmierdzi. Na skutek szarpnięcia pokrzywdzona nie doznała zaczerwienienia ani zasinienia na ręce, nie bolała ją ręka i jej ubranie nie uległo uszkodzeniu.

Dowód:

- zeznania E. G. (k.1v-2,87-88),
- zeznania K. Z. (1) (k.9v,88),
- zeznania G. A. (k.14,88),
- zeznania E. J. (k.17v,88v),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.41,86v-87).

Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.41). Stwierdziła, że w lutym 2017 r. została wezwana do Szkoły przez pedagoga szkolnego, z powodu złego samopoczucia K. i podejrzenia wszawicy u niej. K. jest jej przysposobionym dzieckiem. Pedagog wskazała jej jak należy postępować w związku z podejrzeniem wszawicy u dziecka, stwierdziła również, że wychowawczynie jej klasy E. G. powiedziała, że od K. śmierdzi. Udała się do tej wychowawczynie z K. i drugą swoją wychowanicą. E. G. stała przy schodach, zapytała ją dlaczego twierdziła, że K. śmierdzi. Być może była zdenerwowana i mówiła podniesionym głosem, ale nie złapała za rękę wychowawczynie i nie szarpała jej. Następnie przeszły do klasy, tam E. G. wręczyła jej jakiś dokument. Podkreśliła, że na pewno nie naruszyła nietykalności cielesnej E. G.. Podczas rozprawy oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.86v-87). Stwierdziła w nich, że E. G. kłamie, ponieważ nie było takiej sytuacji, aby kogoś szarpała za ramię. W dniu 9 lutego 2017 r. została wezwana przez pedagoga szkolnego, aby przyjechała po swoje dziecko. Na korytarzu stała E. G., która powiedziała, że jej dziecko, tj. K. śmierdziała. Rozmowa ta odbyła się na korytarzu, a następnie weszły do klasy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której podała, że została wezwana do Szkoły z powodu interwencji pedagoga szkolnego odnośnie stanu zdrowia wychowawczynie oskarżonej, a następnie doszło do nerwowej rozmowy z pokrzywdzoną. Ta część wyjaśnień oskarżonej znajduje bowiem potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej (k.1v-2,87-88) i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała, że nie szarpała E. G. za ramię, gdyż jest to sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej (k.1v-2,87-88), zeznaniami K. Z. (1) (k.9v,88), G. A. (k.14,88) i E. J. (k.17v,88v). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona i ww. świadkowie nie mieli wcześniej konfliktów z oskarżoną i nie mieli żadnego powodu, by podawać nieprawdziwe okoliczności, na niekorzyść oskarżonej.

Pokrzywdzona E. G. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.1v-2), iż była nauczycielem w (...) Zespole Szkół i (...) w L., pracowała jako wychowawczynie klasy, w której uczyła się K. P.. Opiekunka K. została wezwana do szkoły, gdyż uczennica skarżyła się na ból brzucha. Następnie oskarżona wpadła w „amok”, udała się na korytarz szkolny, złapała ją gwałtownie za ramię i obróciła w jej kierunku. Na korytarzu byli wówczas uczniowie i nauczyciele. Podczas rozprawy zeznała (k.87-88), iż pracownik świetlicy wezwał na spotkanie o sposobie zachowania higieny jednej z uczennic, tj. K. P.. Pedagog szkolny zadzwonił do oskarżonej, aby odebrała swoje dziecko ze szkoły z powodu bólu brzucha i poinformowała, że dziecko było w gabinecie pielęgniarki. Oskarżona została poinformowana przez pielęgniarkę, że na głowie K. znajdują się gnidy, a to mogło ją zbulwersować. Oskarżona wpadła na korytarz, gdzie ona się znajdowała i bez słowa szarpnęła ją za prawe ramię, po czym skierowała jej osobę w stronę K..

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, gdyż są rzeczowe, logiczne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej oraz zeznaniach K. Z. (1) (k.9v,88), G. A. (k.14,88) i E. J. (k.17v,88v). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona nie miała wcześniej konfliktów z oskarżoną i nie mieli żadnego powodu, by podawać nieprawdziwe okoliczności, na niekorzyść oskarżonej.

Świadek K. Z. (2) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.9v), że była nauczycielem (...) Zespołu Szkół i (...) w L., w dniu 9 lutego 2017 r. około godziny 12-tej zauważyła, że na korytarz wbiegła oskarżona, rozepchnęła dzieci i podeszła do E. G.. Oskarżona zaczęła szarpać i przepychać pokrzywdzoną. Podczas rozprawy zeznała (k.88), iż w dniu 9 lutego 2017 r. przeprowadzała dzieci z górnego holu na dolny poziom Szkoły i przy drzwiach blisko schodów oskarżona wpadła pomiędzy nią i dzieci. Następnie oskarżona podeszła do E. G., złapała ją za ramię i zaczęła głośno krzyczeć.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach pokrzywdzonej i G. A..

G. A. zeznała w toku dochodzenia (k.14), że pewnego dnia weszła do klasy po jakieś dokumenty, w klasie E. G. stała z jakimś kobietą. Rozmowa między E., a tą kobietą była nerwowa, kobieta ta agresywnie odzywała się do E.. Nie widziała jak kobieta ta szarpała E., ale E. mówiła do niej, żeby ją nie dotykała. Podczas rozprawy zeznała (k.88), iż widziała jak oskarżona na górnym holu szarpała E. G.. Następnie przypadkowo weszła do klasy i widziała, jak te kobiety rozmawiały. Oskarżona trzymała E. G. za ubranie na wysokości ramienia. Podczas jej 30-to letniej pracy w tej Szkole nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby któryś z rodziców dotykał nauczyciela.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach pokrzywdzonej i K. Z. (1).

Świadek E. J. zeznała podczas postępowania przygotowawczego (k.17v), iż była wicedyrektorem (...) Zespołu Szkół i (...) w L.. W dniu 9 lutego 2017 r. około godziny 11-tej przysła do niej E. G. i powiedziała, że została szarpnięta i przeciągnięta za ramię w stronę dziecka przez oskarżoną. Podczas rozprawy zeznała (k.88v), że była zatrudniona na stanowisku wicedyrektora Szkoły, do której uczęszczała K.. Podczas nieobecności dyrektora Szkoły została poinformowana przez E. G., że naruszono jej godność osobistą, dokonała tego oskarżona w ten sposób, że poszarpała E. G.. Pokrzywdzona była bardzo zdenerwowana, ale nie chciała pomocy.

Świadek J. W. zeznała (k.95v), że przysła z oskarżoną do Szkoły, nie widziała, żeby mama szarpała pokrzywdzoną. Mama była oburzona sugestią, że jej wychowanka K. nie dbała dostatecznie o higienę.

Świadek pozostaje na utrzymaniu oskarżonej, mieszka z nią od drugiego roku życia, stąd miała osobisty interes, by przedstawić zdarzenie w sposób dla oskarżonej korzystny. Ponadto zeznania te opierają się na relacji oskarżonej, a nie bezpośrednich spostrzeżeniach świadka. Świadek podała, że w trakcie rozmowy między stronami poszła do łazienki, gdy wróciła oskarżona nadal rozmawiała z pokrzywdzoną. Świadek nie miała zatem bezpośrednich wiadomości w sprawie i zeznania jej opierają się na relacji oskarżonej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.95v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczność popełnienia przypisanego oskarżonej czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Pokrzywdzona była nauczycielką i korzystała z ochrony należnej funkcjonariuszom publicznym, jak przewiduje art. 63 ust. 1 Karty Nauczyciela.

W dniu 9 lutego 2017 r. oskarżona przysłała do (...) Zespołu Szkół i (...) w L., gdzie uczyła się jej wychowanica. Oskarżona wzburzyła się, gdy dowiedziała się, że pokrzywdzona sugerowała, że ta wychowanica nie dbała do higienę. Oskarżona nie chciała przyjąć do wiadomości, że jej wezwanie do szkoły było konieczne i mogło wpłynąć na pozytywną zmianę jej zachowania. Podsądna podeszła do pokrzywdzonej, szarpnęła ją za ramię i skierowała w stronę uczennicy.

Nie może budzić wątpliwości, że działania oskarżonej wyczerpywały znamiona przestępstwa określonego w art. 222 § 1 k.k., gdyż polegały na naruszeniu nietykalności cielesnej nauczyciela, który korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej był znaczny, gdyż oskarżona działała w czasie przerwy lekcyjnej, wskazała bardzo negatywny przykład dla dzieci, które znajdowały się na korytarzu.

Znaczny był również stopień winy oskarżonej, gdyż działała ona umyślnie i z chęci wyrządzenia pokrzywdzonej dolegliwości.

Oskarżona ma 49 lat, jest panną, ma na utrzymaniu dwie osoby, zdobyła wykształcenie wyższe, utrzymuje się z renty w kwocie 1.400 złotych (oświadczenie z k. 86), nie była karana (k.83).

Celem postępowania karnego jest zapobieganie popełniania przestępstwom i kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność naruszania nietykalności cielesnej innych osób, a nauczyciel powinien cieszyć się szacunkiem i zaufaniem, co kształtuje właściwe postawy dzieci i młodzieży.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić cele wychowawcze i poprawcze wobec oskarżonej, a jednocześnie właściwie kształtującą świadomość prawną społeczeństwa powinna być kara 50 stawek dziennych grzywny. Wysokość jednej stawki określono na minimalnej wysokości, gdyż oskarżona ma niewielkie dochody.

Na rzecz obrońcy z urzędu zasądzono koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Oskarżona utrzymuje się z niewielkiej renty, a ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd zwolnił ją z obowiązku zwrotu poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów.